

Za Redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Redakcya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy placu
Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni
poświętych.
Cena ogłoszeń (Inseratów):
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy ed
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).
Listy
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny byd
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłatą kwartalną

wynosi w Prusach 2 tal., 15 sbr., w państwie niemieckim 2 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecji 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., we Włoszech i Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 20 fr., w Ame-

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmuje w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku państwowego niemieckie-austriackich, należących turyzmu poztowa. W innych krajach zaś tylko nasze agencje za których pośrednictwem (zobacz niżej) można tak przysłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Poznań.

Rękopisma

nadawane Redakcji się zwracają się i niegwarantujemy

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 18, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Rotemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. — „Invaliddendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlottte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co
w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 18 grudnia.

Telegram berliński, który zamieściliśmy w wczorajszym numerze pisma naszego, przyniósł nam wiadomość, że w kołach parlamentarnych rozchodzi się pogłoska, iż książę Bismarck przyjęcie rezolucyi deputowanego Hoverbecka uważa za wtędm niezauważania dla siebie i że w skutek tego postanowił podać się do dymisji. Rezolucya p. Hoverbecka żąda, ażeby wydano deklaracya do § 31 artykułu konstytucyi w tym sensie, że żaden członek parlamentu bez zezwolenia gabinetu nie może być uwiezionym w czasie trwania posiedzenia. Za pomienionym wnioskiem głosowali postępowcy, centrum, Polacy i około 40 członków narodowoliberalnego stronnictwa z panem Laskerem na czele. My chcemy straszyć, czy przyjęcie tego wniosku do skutku mogłoby być powodem do podania się do dymisji, czy właśnie w chwili obecnej mógłby się ks. Bismarck zdecydować na krok tak stanowczy, czy wieści te o niezadowolnieniu i złym humorze kanclerza nie mają pożytku do zastraszania opinii i parlamentu, który słabo prawdopodobnie ale raz po raz jednakowoż występuje z opozycją — dość, że pogłoskę o zamiarze wzięcia dymisji już ziszczyli potwierdzają dzienniki berlińskie. Postępowcy, — że książę Bismarck nie powziął jeszcze stanowczego postanowienia w tym względzie, Centrum Ztg. donosi, że wiadomość o usunięciu się kanclerza pochodzi od osób, mających blizkie z nim stosunki. Książę Bismarck miał oświadczyć, że znużony już jest pracą, że z taką większością parlamentu niepodobna rządzić itp. Z drugiej znów strony zaręmano, że kanclerz jakkolwiek zraził się do rozmaitych stronnictw, które w wielu rzeczach głosowały z centrum, że też i one jednakowoż dymisji ale rozwiązałyby parlament. Dodać jeszcze tutaj należy, że według niektórych pism berlińskich obrady nad etatem marynarki, z których kilka propozycji rządowych odrzucono, również zniechęciły miały kanclerza i że ta okoliczność oddziałem jest wieści o dymisji, które czy prawdziwe czy nieprawdziwe zaniepokoiły wszakże giełdę berlińską.

Francuskie Zgromadzenie narodowe przyjęło wczoraj, w trzecim czytaniu projekt rządowy o obowiązku służbie wojskowej tych synów cudzoziemców, którzy za granicą nie służyli wojskowo. Na tej samej sesji wniósł p. Henri Martin, członek lewicy, ażeby przesłano z porządku obrad projekt dotyczący wolności nauczania przy wyższych zakładach, ponieważ złożył w parlamencie wniosek o przywrócenie państwowego nadzoru nad wykształcaniem w klasach marazakowskiej przeciwu wniosek. Lewica poparła wniosek pana Henri Martin, lewica zatrzymała się od głosowania i wniosek upadł. W kwestii ustaw konstytucyjnych donoszą z Paryża, że komisja trzydziestu postanowiła wystąpić z projektem, aby Zgromadzenie na pierwszym posiedzeniu po ferjach obradowało nad projektem rządowym utworzenia Izby, a na późniejszym odrzuciło dyskusję nad ustawami konstytucyjnymi.

Położenie rzeczy w Hiszpanii w niczém się nie zmieniło w dniach ostatnich. Wiadomości o rychłym rozpoczęciu kroków wojennych okazują się teraz przesadne. Nadchodzą bowiem wiadomości z teatru wojny, że armia rządowa, która po potyczkach w dniu 8 bm. złożyła się na wzgórzach niedaleko Urniety, z powodu deszczów ulewnych zajęła zimowe leże w okolicach Hernani.

W końcu zwracamy uwagę czytelników naszych

na korespondencyą z Wiednia, w której korespondent nasz zastanawia się nad wystąpieniem hr. Mieroszewskiego z Koła Józelskiego i słusznie pojęcia ten nierozważny krok jego. Nie potrzebujemy dodawać, iż jak najzupełniej zgadzamy się z naszym korespondentem a przy tej sposobności nadmieniamy, iż jeśli u nas było może kiedyś sporadycznie zakusy zerwania solidarności Koła polskiego, tego paladium odrębności polskiej pośród obcego nam żywitu, nie weszły jednakowoż w sferę czynu, bo koniec końcem głębsze poczucie obowiązku polskiego i obywatelskich rzec się ich nakazywały. Hr. Mieroszewski daje po raz pierwszy, jeśli się nie mylimy, gorszący przykład zrywania solidarności; spodziewać się należy, że wyborcy nie pozwolą w ten sposób nam używać danego przez nich mandatu i zażądają od p. Mieroszewskiego tłumaczenia się; jaka zaś ich będzie opinia w tym względzie, łatwo odgadnąć, bo są pomiędzy nami ustalone prawdy, co do których nie ma wątpliwości i być nie może. Taką prawdą, przynajmniej dla nas, jest solidarność Koła polskiego.

Polak prasy niemieckiej.

W polemikach prowadzonych ze strony prasy niemieckiej przeciw Polsce i Polakom uderza nas, jak już tylokrotnie mieliśmy sposobność zauważyć, przedewszystkiem niesłychana nieznajomość rzeczy. To, co prasa niemiecka prawi o naszej historii i o naszych stosunkach, robi istnie wrażenie jak gdyby ktoś z Offenbachowej Pięknej Heleny lub Supplego Galatei chciał na seryo oceniać i wykladać historią i stosunki starożytnego świata greckiego, a czytając wycieczki owęj prasy na polu dziejów i stosunków nietylko już naszych ale nawet własnych, przychodzi się powoli do przekonania, że sławiona uczoność i gruntowność niemiecka zaczyna być nie lepszą od niewiedomości i powierzchowności spotwarzanych trochę za nadto pod tym względem Francuzów. Otóż więc niewiedomość jest pierwszą ujemną stroną, która nas uderza w prasie niemieckiej na pierwszy rzut oka w traktowaniu wszystkiego, co naszych stosunków dotyczy.

Jako drugi ciekawy szczegół tej polemiki pojawia nam się powtarzane ciągle zarzucenie życzliwości i chęci zgody z jakimś nieistniejącym speczymizmem polskim i z jakąś nieistniejącą, również idealną polskością. Prasa niemiecka oświadcza najzupełniejszą zgodę z wszelkimi przesładowcami, wynierzonymi ku zagładzie polskości środkami władzy, występuje z zażycioscią przeciw przeszłości polskiej, przeciw każdemu dalej objawowi myśli polskiej w teraźniejszości, okazuje gniew i rozdrażnienie wobec każdego cienia koncesyi dla żywiołu polskiego ze strony rządu rosyjskiego, nie umie się powstrzymać od ironicznie obelżowych frazesów i wyrazów, ile razy mowa o Polakach i Polsce. Zdawałoby się mogło, że logiczny wniosek z tego wszystkiego, iż prasa niemiecka nienawidzi nas i pała nieszlachetną chęcią przesławiania naszego. Ile razy jednakże do podobnego, jedynie logicznego i jedynie według na-

pnika krakowskiego, jako zawiadowcy spraw handlowych polskich ze Śląskiem i Niemcami, wprowadził jego sekretarza w stosunki z najważniejszemi gałęziami przemysłu i finansowości ówczesnej Polski. Nie dość na tem, brał udział w misji dyplomatycznej, jaką Zygmunt I w r. 1512 powierzył arcybiskupowi Janowi Łaskiemu i kasztelanowi kaliskiemu Stanisławowi Ostrogorowi do Wenecyi i do Rzymu. Odtąd też prawie nie było poselstwa polskiego, czy to do papieża, czy na dwór wiedeński, czy to do Wenecyi, - w którymby Decyzus w charakterze piśmiennego zrzeczonego sprostzerzaca nie był uczestniczył.

W roku 1520 wyniósł go Zygmunt I do godności sekretarza królewskiego, na stanowisko wymagające wielkiej i roztlicznej pracy, częstych podróży w odległe kraje jak do Włoch i Niemiec, co wszakże Decyuszowi nie przeszkadzało do studiów a nade wszystko wydawnictw treści naukowej. W spółce z kupcem krakowskim Janem Hallerem wydaje brewiarz kroniki Macieja Miechowity, a nadto dopełnia ją sam własnymi dodatkami. Stanowny autor poddaje troskliwej krytyce też część działalności swego bohatera, mianowicie rozbiiera nader szczegółowo wydanie Decyusza weń kroniki, wchodząc poniekąd przy tej sposobności w polemikę z zapatrywaniami Michała Wiszniewskiego w jego *Historii Literatury Polskiej*. Po tym epizodzie poświęconym naukowej, literackiej wydawniczej czynności Decyusza zwraca się autor do opisu dalszych jego żywota kolei. Coby z nich w pobieżnym naszym sprawozdaniu zapisać przychodziło, to ciąglej postęp w łaskach i nagrodach królewskich za pracę i zdolność, poświęconą uczciwie i sumiennie na jej ożyżenie Polsce. Przybywa z alzackiego Wissemburza wyrasta powoli w Polsce na żupnika krakowskiego, na zawiadowcę wielkich salin, na wojta piotrkowskiego, na dyrektora miennicy królewskiej, na pie-

prawdziwego wniosku przychodzimy, następują ze strony prasy niemieckiej protesty i zareczenia, że Niemcy chcą z nami żyć w zgodzie i pokoju, że nienawidzić nas nie myślą, że wojna ich dotyczy tylko niepoprawnych agitatorów i apostołów nienawiści między Polakami.

Jesteśmy ciekawi wiedzieć, jakich to wice Polaków miłość i sympatya prasy niemieckiej ogarnia, jakim to „Musterpolakiem“ być trzeba, aby sobie na ową miłość i sympatya zasłużyć?

Nazwa i pojęcie Polaka obejmuje, jak nazwa i pojęcie każdej narodowości cywilizowanego i chrześcijańskiego świata, sumę tych wszystkich pierwiastków, które się na definicyą narodowości, jój uczuć, obowiązków, samowiedzy indywidualnej składają. Wchodzą w skład tych pierwiastków język, oświata rodzima, historia, miłość własna narodu, aspiracye i dążności narodowe. — Suma tych wszystkich pierwiastków moralno-duchowych robi Polaka Polakiem, Niemca Niemcem, Francuza Francuzem. Jakby Francuz nie bolejący w swém wnętrzu nad pogromem swój ojczyzny przestał być Francuzem, jakby Niemiec wyrzekający się wielkości i jedności swego kraju przestał być Niemcem, tak i Polak wyrzekający się swój tradycyi, zapominający swego języka, obojętny na przesładowanie i ucisk swój narodowości, wsiąkający dobrowolnie, bez walki i bólu w całość organizmu zdobywców swój ojczyzny, — przestałby być Polakiem; nazwa i pojęcie Polaka nie mogłyby się doń stosować, indywidualizm jego narodowy rozplątałby się i ulotnił w skład inny, z takim Polakiem nie mogłoby być ani zgody ani chęci przyjaźni, ani niezgody czy nienawiści, bo byłby jako Polak, jako definicyą odrębnego indywidualizmu narodowego istota nielniąca. Są to wszystko prawdy oczywiste, które trzeba jednakże niestety tłumaczyć i wykladać prasie najoświecześniejszego na świecie narodu, ze względu na poziom, na jaki w pojęciach swych moralnych i logicznych spadła. Otóż więc donóty donóki mówią Polakach

niechaj prasa niemiecka mówi i myśli o Polakach świadomych swęj indywidualności narodowej, pamiętnych swęj przeszłości, kochających swęj język, czczących plody i zdobytki narodowego ducha i narodowej pracy, dbających o przechowanie istności swęj narodowej na przyszłość. Jeżeli w tém grzech ze stanowiska moralności i logiki, niechaj go prasa niemiecka ma odwagę jako grzech i zbrodnią wytknąć, jeśli téj odwagi i téj siły konsekwencyi w złęnie ma, niechaj się zdobędzie na odwagę i konsekwencyą powiedzenia sobie, że grzeszy i błędzi prowadząc wojnę przeciw tak zwanemu agitatorstwu polskiemu, które niczego innego nie chce dzisiaj, jak ustrzeżenia i przechowania na przyszłość tych wszystkich pierwiastków, które się na definicyę Polaka składają. Niechaj nam wreszcie prasa niemiecka powie, z jakim to Polakiem chce żyć w przyjaźni i w zgodzie, jakimkolwiek Musterpolała pragnie mieć, jak mu

wszą w Królestwie Polskiem osobistość w administracji finansów polskich. Odpowiednio do zastępu i stanowiska mu żą się i dochody Dączyusza; król i Polacy umieją być wdzięczni za oddane usługi. Tęczyński przyjmują go do swego herbu, miasto Kraków powierza mu stanowisko publicznego zaufania, wynagradza zasługi jego nadaniem ogrodów koło bramy Szewskiej sam nabywa dobra w Księstwie Świdnickiem, Wochełmską pol Krakowem i wystawia tamże wspaniały pałac w stylu włoskim, zakłada w nim wreszcie własną bibliotekę.

W tej też to epoce życia swego, przy rozpoczęciu w Polsce żywego ruchu na polu górnictwa, zyskał Decyusz na cele utworzonej przez siebie spółki przywilej królewski do poszukiwań górniczych w ziemi krakowskiej. Nie ulega wątpliwości, że wykonanie wprowadzenie w życie tego przywileju byłoby za sobą pociągnęło ważne a korzystne dla przemysłu i narodowego bogactwa Polski następstwa. Zgon przedwcześnie jednakże, który go zaskoczył dnia 26 grudnia 1541 nie pozwolił rozwinąć bujnych i szeroko sięgających pomysłów. Odtóż pokrótkie żyłoty, który dr. Hirschberg wzięł sobie za przedmiot swęj zajmującej rozprawę. W dodatku następuje niemniej troskliwe ocenienie naukowej i literackiej działalności Decyusza. Ważną ta epoki Zygmunutowęj postać występuje przez to tęp wydatnięszem świetle. Ze spisu dzieł Decyusza widać, że będąc na powierzonym swęj pieczy polu oganizmu państwowego wybornym technikiem, trudnił się równocześnie z zamiłowaniem a nie bez talentu dziejami przybranej ojczyzny. Głównem jego dziełem pozostają Dzieje Zygmunta I., napisane w języku łacińskim, tęp ważniejsze, że są pamiennikiem i koby naczecznego świadka, opowiadaniem wydarzeń czynów, quorum magna pars fuit. — Odtóż strzeszczona krótko rozprawa p. Hirschberga, która

wyglądać ów Polak, który jęj się będzie podobał? Ciekawi jesteśmy istotnie widoku owego ideału, specyfiku przypominającego wielopiód Jankielowego tygla w Lejbie i Siora Niemcewicza, tém ciekawsi, że dotychczas miał, według naszej najdokładniejszej wiadomości, jeden dopiero Polak szczęście zupełnego podobania się uczuciu moralności i logice narodowej prasy niemieckiej. Tym margrabią de Létorière prasy niemieckiej ze sztuki podobania się jest... ks. Kubeczak. Bardzo to bez wątpienia dlań zaszczytnie, ale jak chęć i wartość zgody z mającym być reprezentowanym przez narodem polskim, za mało. Pokażcie nam więcej waszych Musterpolaków, którychbyście widzieli godnymi waszego szacunku, przyjaźni, współczucia i uznania!

Wiadomości urzędowe

Król nadał dyrektorowi oddziału dla starożytności wscho-
dnich w muzeum brytyjskim w Londynie, dr. Birch król. orde-
koronny drugieji klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn

Brodnica, 17 grudnia.
(Sprawozdanie posła p. Łyskowskiego.)

○ Poseł lubawski pan Ignacy Lyskowski z Mileszew około 2 z południa rozpoczął sprawozdanie poselskie.

Na wstępie wypowiedział przyczyny, dla czego i w tym powiecie sprawozdanie składa — potem w mowie blisko 2 godziny trwającej rozebrał wszystkie kwesty parlamentarne, ludność polską bliżej obchodząc i skończył mowę swoją skreśleniem zakresu obowiązków domów cz. każdego Polaka. Posiedzenie zgaślił prezydent komitetu powiatowego pan Różycki z Wławska, w obec zebrania składającego się z kilku set wyborców wszystkich stanów.

Po skończonej mowie zabrał głos pan Kozłowski i Gajewski i złożył podziękowanie w imieniu iu борцов postawi p. Łyskowskiemu za jego gotowość słuźenia sprawie publicznej, nadto za dzisiejsze sprawozdanie, i skończył, wnosząc wiat na cześć posła, który całe zebranie w uniesieniu powtórzyło.

Wieden, 15 grudnia.

(Wystąpienie z kola poselskiego polskiego hr. Mieroszewskiego
— Rozprawy w Izbie deputowanych nad budżetem.)

⊙ Zanim zdam sprawę z dwutygodniowych rozpraw w Izbie deputowanych nad budżetem wydatków i dochodów na rok przyszły, przedstawię inną, domową, że tak powiem, sprawę koła poselskiego polskiego drobna samą w sobie, ale ważną z powodu, że dotyczy i zachwiewa zasadę solidarności posłów polskich, zasadę jedności w zastępie narodowym, stojącym pod bronią na placu boju. Sprawa ta jest już zresztą wytoczoną przed sąd opinii publicznej, która powinna surowo wdać w pracę.

Przed paru tygodniami poseł hr. Stanisław Miroszewski oświadczył, że opuszcza koło polskie i od chwili działa w Izbie na własną rękę, głosząc czasem inaczej jak delegacya polska, przemawia bez upoważnienia jako, a nawet druga jego przemowa, którą mi 12 b. m. pełna sprzeczności, szła w kierunku odmie-

obok łatwości i gładkości zewnętrznego przedstawienia, wyższym niemal jeszcze przymiotem pozostała wielka troskliwość w poszukiwaniu źródeł, dojrzała sumienna krytyczność w ich używaniu. Nie ma dotąd mimo mnożących się z każdym niemal rokiem nowych źródeł i pułkacy pomocniczych, jak Tomciańców, jak wydawnictw Biblioteki Krasińskich, jak Jagiellońsk *Przeddziekości*, jak pięknych dzieł ks. de Noailles, opracowanych krytycz i pragmatycznie dzieł dwóch ostatnich na tronie polskim Jagiellonów. Czyż można mieć nadzieję, młody pracownik a autor monografii o Decyuszu, weźmie się na obszerniejszą skalę do tej części dziejów naszych? — Byłoby to dlań zadanie niewątpliwie wdzięczne a sił jego, o ile rządzić może z próby monografi o Decyuszu, nieprzerastające...

Zacny i uczony mimo młodego wieku profesor uniwersytetu warszawskiego, Pawiński napisał i wydał: *dzieło: Serbia, zarysy historyczno-etykograficzne*. Nie tak dawno temu wyszło w Toruniu dziełko, przetłumaczone z języka francuskiego, tego samego niemal tytułu i tej samej treści. Nie ujmujmy wartości tegoż dziełka, ani zasłudze tłumacza, który je przeproszczył, należy przecież uznanie wyższych prac profesora Pawińskiego, niemniej ze względu na oryginalność jak na naukowe znaczenie. Autor dał swej pracy szerszy niż francuzki pisarz zakrój, szedł dalej na podstawie znajomości źródeł, rozpoczyna wreszcie rzecz swą od gruntownego i poważnego zbadania przeszłości pobratymczego narodu na bałkańskim półwyspie. Opowiadanie autora rozpoczyna się od powieści gminoruchowej, od skreślenia obrazu Attylowej drużyny, pośród której Słowianie nieskąpem reprezentowani zastępem.

Po zgonie wielkiego wodza i władcy pęka stw
rzona sztucznie przezeń całość, a jako wychodzący z p

Literatura polska.

1. O życiu i pismach Justa Ludwika Decyusza 1485 - 1543; przełożył Aleksandra Hirschberga. — Lwów, nakładem autora, 1874.
2. Serbia. Zarys historyczno-etnograficzny, skreślił A. Pawicki. — Wydanie redakcyjne Biblioteki Warszawskiej. — Warszawa, nakład Gebethnera i Wolfa. 1874.
3. Tragedye Eschylosa, przekład Z. Węclewskiego. — Poznań, nakładem Biblioteki Kórnickiej. 1873.

[Dokończenie.]

Tuż obok dziełka profesora Małeckiego pojawia się podobnie jako osoba odbitka, na ten raz z lwowskiego Przewodnika naukowego i literackiego obszerna rozprawa dra Aleksandra Hirscherberga O życiu i pismach Justa Ludwika Decyusza 1485—1545. Decyusz należy do licznych owego w dziejach naszych zastępców cudzoziemców, co z rozmaitych przyczyn opuściliś rodzinę na strony znalazł w Polsce gościnny przytułek a odwdzięczyli jęj się wiernemi i pocziwemi usługami. Początek swój wywodził Decyusz z alzackiego Wissemburga, nazwisko jego brzmiało początkowo Deutsch czy Dietsch, podobnie niemal jak obecnego obrońcy praw Alzacyi w sejmie niemieckim. W młodym już wieku zaprowadziły go łosy do Morawii, następnie na Śląsk, później nieco, około r. 1505 do Polski, gdzie został domownikiem i sekretarzem Jana Bonara, burgrabiego krakowskiego. Stanowisko Bonara jako że

Rzepak 76-78 tal., wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.
Okowita: 17 1/2 tal. per 100 litrów a 100 %
Włókna. Berlin, 17 grudnia. Papiernia nr. 0 9 1/2-3 talar., ar. 0 1 1 1/2-8 tal., rżana nr. 0 8 1/2-8 talar., nr. 0 1 1 7 1/2-8 talarów.
Gleźda berlińska, 17 grudnia.
Papiernia: per 1000 kilo w miej. 55-70 tal. wedle gatunku i wagi efektywnej.
ku żąd.; na grudzień 61 talar., kwiecień-maj 188-1, maj-czerwiec 189-1 marek plac.
Zyto: per 1000 kilo w miejscu 52-57 talar. wedle gatunku żądano; rosyjskie 52-53 1/2 talar. z kolei i franco dworca, nowe rosyjskie — talar., nowe krajowe 54-56 tal. franco z dworca placono; na grudzień 53 1/2 talar., styczeń-luty 153 1/2, na wiosnę 149 1/2, maj-czerwiec 148 marek plac.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 51-64 talarów wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 54-64 tal. wedle gat. żąd., galicyjski i węgierski 56-59 1/2, nowy rosyjski 58-60, pomorski i meklemburgski 60-62 1/2, wachodnio i zachodnio-pruski 57-61 tal. z dworca pl.; w grudzień 61 1/2 tal., grudzień-styczeń — talarów, kwiecień-maj 173, maj-czerwiec 170 marek plac.
Groch per 1000 kilo do gotowania 66-78 tal. na w. 61 64 talarów.
Rzepak per 1000 kilo — tal. wedle gat.
Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 18 tal. beczki placono, na grudzień 18 1/2, kwiecień-maj 57, maj-czerwiec 57,5 marek plac.
Olej lniany per 100 kilo w miejscu — tal.
Olej skalny per 100 kilo w miejscu 8 1/2 tal.
Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 18 tal. 6 sbr. placono; na grudzień 18 talar. 10-19 sbr., styczeń-luty —, kwiecień-maj 57. 2 6 maj-czerwiec 57. 5-9 marek placono.

Walne zebranie
Tow. Pomocy Naukowej pow. ostrzeszowskiego odbędzie się w Kępnie w hotelu p. Siltowskiego o 21 b. m. o 2 godz. po połud. Wybór nowego komitetu, uprasza się przeto o zjazd najliczniejszy.
(6583)

Zawiadamiam niniejszem Szanownych interesentów, że księgarnia i drukarnia **N. Kamińskiego i Sp.** w Poznaniu, jak dawniej tak i dotąd pozostaje pod prawomocnym zarządem ustanowionym przez sąd nadopiekunczy. Ogłoszenie w Nr. 289 Dziennika Poznańskiego z rb. nie zgadza się z prawdą. (6636)

Tadeusz Kamiński.
Nakład księgarni **Józefa Jolowicza**, Rynek 74.

KOPCIUSZEK
dla grzecznych dzieci
przez Teof. Kl. z Bydgoszczy.
Przepyszna książka obrazowa z 18 oryginalnymi polskimi kolorowymi obrazami w 4cc. Cena 99 1/2 sgr.
Za frankowaniem przesyłaniem należności na zewnątrz franco. (6436)

Nakład księgarni **Józefa Jolowicza** Rynek 74 (6437)
Gratulant kompletny.
Skarbezyk
dla dzieci i dorosłych zebrał **Józ. Betkowski.**
Ogólnie uznana za najlepszą polską książkę z powinszowaniami, jaka istnieje. Cena 7 1/2 sgr. Przy frankowaniu nadesłaniu należności franko.

Uprasza się
Karola Gepnera,
zięcia p. Stasińskiego z Konarzewa (pod Poznaniem) o laskawe podanie swego obecnego zamieszkania za pośrednictwem Ekspedycji Dziennika Poznańskiego dla podania mu różnych wiadomości.
(6622)

Zaginął talon z kuponami od listu zastawnego nowego Ziemstwa kredyt. Serya I Nr. 3242 na 1000 tal. kupon na 1 stycznia roku 1875 przypadający znajdował się jeszcze przy takowych. Znalazca zechce oddać je w Eksped. Dzien. Poznańskiego. (6603)

Pomor. półgęski zwijane
poleca
S. Alexander.
(H. Kirsten.) (6641)

Liścianki
odebrał i poleca
Julian Dalkowski,
13. Berlińska ulica 13. (6637)

Antykwarnia
E. Calliera, Poznań,
Wilhelmowska ulica 18
poszukuje:
Starych kalendarzy
Przeglądu Poznańskiego tomu XX. czyli roku 1865.
Dzieła **Jana hr. z Ostroroga** pod tytułem: **Wojna włoska cesarza tureckiego Osmana przeciwko koronie polskiej** podniesiona. Poznań, 1622.
wszystkiego co wyszło drukiem o cudach, posagach i cudownych obrazach **N. Maryi Panny w Polsce;**
wszystkiego co wyszło drukiem o **królu Janie III Sobieskim** w jakimkolwiek języku;
Stare programy gimnazyów: Poznańskiego i Leszczyńskiego, Bydgoskiego i w Pile i w innych miastach wielkopolskich.
wszystkiego co wyszło drukiem o **Tadeuszu Kościuszcze.**
Jędrzeja Węgierskiego **Systema historico-chron. Ecclesiastarum Slavonicarum.** 1652.

„Proces Arnim'a“
Mowy obrońców prof. Dr. Holtzendorfa, rzeczowników **Dockhorn i Munkel** wychodzą wedle **stenograficznych** sprawozdań nakładem **L. Rauha**, Berlin, S. W.
Wilhelmowska ulica 144a. po cenie **3 sbr.** Za frankowaniem przesyłaniem **3 1/2 sbr.** prześle **księgarnią nakładową** jako też **każdą księgarnię** egzemplarz takowych franko. (H 15499) (6606)

„Proces Arnim'a“
Nakład **L. Rauha**, Berlin, S. W. Wilhelmowska ulica 144 a. (6630)
Wyrok mający być ogłoszony w **sobotę dnia 19 grudnia r. b. po południu o 4 godzinie** przesyłany zostanie **wszystkim** abonentom moich **kompletnych stenograficznych sprawozdań (cena 1 talar) franco i bezpłatnie** natychmiast po ogłoszeniu. Tak samo przesyłany zostanie takowy wszystkim abonentom wysłanych u mnie **mów obrońców** wedle sprawozdań stenograficznych, (cena franco **3 1/2 sgr.**) franco i bezpłatnie natychmiast. (H 15519)

Nakład **L. Rauha**, Berlin, S. W. Wilhelmowska ulica 144a.
„Proces Arnim'a“.
Ponieważ proces olbrzymie przybiera rozmiary, przeto postanowiła księgarnia nakładowa zaprowadzić zniżoną cenę za **stenograficzne sprawozdania.**
Zachodzące w nim **ważne dokumenta, rozporządzenia księcia Bismarcka i sprawozdania hrabiego Arnima** zajmują tak znaczne miejsce, że dzieło to prawdopodobnie około **30 arkuszy druku** obejmować będzie. (H 15486)
Cena zniżona na **talara.**
Za cenę tę, franko przesyłan przesyła **każdą księgarnię** jako też **księgarnię nakładową** wychodzące **codziennie arkusze natychmiast** pod opaską. (6588)
Nakład **L. Rauha**, Berlin, S. W., Wilhelmowska ulica 144a.

Album
składający się z 37 rycin **typów ludowych** rysowanych przez **A. Orłowskiego**
podczas podróży jego na wschódzie fotografowanych przez **J. Morgensterna** w Poznaniu
est do nabycia w księgarni i antykwarni **E. Calliera** przy Wilhelmowskiej ul. Nr. 18 w dwóch formatach in folio po 20 tal. w Victoria format 5 tal. (2419)

Album
składający się z 37 rycin **typów ludowych** rysowanych przez **A. Orłowskiego**
podczas podróży jego na wschódzie fotografowanych przez **J. Morgensterna** w Poznaniu
est do nabycia w księgarni i antykwarni **E. Calliera** przy Wilhelmowskiej ul. Nr. 18 w dwóch formatach in folio po 20 tal. w Victoria format 5 tal. (2419)

„Proces Arnim'a“
Nakład **L. Rauha**, Berlin, S. W. Wilhelmowska ulica 144a. po cenie **3 sbr.** Za frankowaniem przesyłaniem **3 1/2 sbr.** prześle **księgarnią nakładową** jako też **każdą księgarnię** egzemplarz takowych franko. (H 15499) (6606)

„Proces Arnim'a“
Nakład **L. Rauha**, Berlin, S. W. Wilhelmowska ulica 144a. po cenie **3 sbr.** Za frankowaniem przesyłaniem **3 1/2 sbr.** prześle **księgarnią nakładową** jako też **każdą księgarnię** egzemplarz takowych franko. (H 15499) (6606)

Na rzecz zakładu Elżbiety
dnia 19 m. b.
o 6 wieczorem będzie miał odczyt na sali **bazarowej**
Dr. Adam hr. Sierakowski
o sposobie życia i zarobkowania **Europejczyków w Indiach.** (6634)
Bilety familijne na 6 odczytów 3 tal. dla jednej osoby na 6 odczytów 1 1/2 tal. dla uczniów i uczennic 1 tal. za odczyt dla tychże po 5 sgr. dla innych osób po 10 sgr. do nabycia w księg. **M. Leitgebera i Sp.**

Dla cierpliwych na rapturę
polecam nienastający koszt dobrze leżących **pasów rapturowych** własnego wyrobu. (6643)
Robert Schreiber,
Fryderykowska ul. 2.

Stosowne na podarek gwiazdkowy.
Futro dla pana z kołnierzem z wirgińskiego tchórza i damskie futro lisie z kołnierzem tumakowym i muflą, jest tanio do sprzedania. Bliższe szczegóły w Ekspedycji Dzienn. Poznańskiego-go. (6614)

Futra męskie
wyprzedaje po niższych cenach, paletoty od 35 do 90 tal. Niedźwiedziowe futra podróżne od 100 do 350 tal. (6633)

J. Peszczyński,
mistrz wyrobów kuśnierskich.
Poznań, Szeroka ulica Nr. 6. II. p.

Kolej oleśnicko-gnieźnieńska.
Akcyonariuszy Towarzystwa kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej, którym przydzielono oznaczone num. 3, 13, 17, 20, 27, 29, 36, 39, 50, 51, 54, 55, 56, 60, 65, 68, 69, 70, 71, 73, 79, 91, 92, 93, 95, 97, 98, 103, 104, 112, 113, 116, 117, 123, 125, 133, 135, 137, 143, 151, 154, 158, 159, 161, 168, 172, 174, 175, 176, 178, 180, 186, 188, 206, 211, 212, 213, 217, 218, 219, 220, 222, 223, 225, 226, 229, 230, 235, 237, 244, 245, 246, 249, 252, 253, 254, 262, 263, 278, 280, 298, 299, 300, 303, 318, 332, 366, 369, 370, 376, 379, 381, 385, 386, 391, 392, 393, 394, 399, 400, 403, 416, 426, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 436, 438, 447, 448, 449, 471, 485, 486, 487, arkusze kwitowe, nie wpłacił dotąd mimo ponownego szczególnego wezwania rozpisanej publicznie o bieżącym niem z dnia 25 lipca rb. na czas od 20 do 31 września rb. VII. raty dziesięciu procent na podpisane przez nich akcje zakładowe. (6381)
Akcyonariusze ci wzywają się niniejszym raz jeszcze, aby resztujące wpłaty wraz z prowizjami przewlekli uskutecznieli najpóźniej do **31 stycznia r. przyszł.** w tym miejscu w którym wpłata rat dawniejszych miała miejsce, w przeciwnym bowiem razie odstąpi się z odcagającymi się wedle przepisu § 7 statutu Towarzystwa.
Wrocław, 30 listopada 1874.

Rada nadzorcza Towarzystwa kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej
podpis **hr. Maltzahn.**

Wilhelm Kronthal,
dawniej Rynek teraz Hotel de R. me, **jedyny reprezentant i jedyny skład Towarzystwa** **Christoffe et Comp. Paryż i Carlsruhe, jedynej fabryki prawdziwej** **Alfenidy.** (6645)
Największy wybór nowo-srebrnych i posrebrzanych towarów fabryk **Henniger et Fürst** w Berlinie. Srebrnem platinowanymi towar, towary z Britannia kruszcem i mosiężne. Własna fabryka lamp, machin do kawy i gotowania, latarnie, świeczniki, tace, pajaki do petroleum itd. itd.
Skład fabryczny towarów z gumy i gutta perki, **plaszczy na deszcz i deszczochronów. Trzewiki, zabawki gumowe, grzebienie, stroiki itd. en gros et en détail.**

„Proces Arnim'a“
Nakład **L. Rauha**, Berlin, S. W. Wilhelmowska ulica 144a. po cenie **3 sbr.** Za frankowaniem przesyłaniem **3 1/2 sbr.** prześle **księgarnią nakładową** jako też **każdą księgarnię** egzemplarz takowych franko. (H 15499) (6606)

„Proces Arnim'a“
Nakład **L. Rauha**, Berlin, S. W. Wilhelmowska ulica 144a. po cenie **3 sbr.** Za frankowaniem przesyłaniem **3 1/2 sbr.** prześle **księgarnią nakładową** jako też **każdą księgarnię** egzemplarz takowych franko. (H 15499) (6606)

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że w miejsce p. **M. Łyskowskiego**, Dyrektora banku, który urząd swój złożył, wybranym został członkiem Rady Zawiadowczej „**Westy**“ Banku wzajemnych zabezpieczeń na życie p. **J. Hochberger**, tutejszy królewski Rentmistrz prowincjonalny. (6596)
Poznań, dnia 15 grudnia 1874.
„Westa“ Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie.
Prezes Rady Zawiadowczej **Dr. H. Szuman.** Dyrektor Generalny **Dr. Rejewski.**

Oświadczam niniejszem, że żadnych długów i rachunków za mego wnuka **Ignacego Malksteina** płacić nie będę, niech się więc publiczność do tego zastósuje.

Konstanty hrabia Bniński. (6638)

Na podarki gwiazdkowe
tak dla dzieci jak młodzieży i starszych płci obojga mają bardzo znaczny dobór stosownych dzieł w językach polskim, niemieckim i francuskim i rozsyłają na żądanie do wyboru mianowicie: Książki z rycinami, abecadlniki, powiastki, powieści opisy podróży, poczyty, książki do nabożeństwa (od 3 sgr. do 15 talarów), książki ludowe, albumy z rycinami Grottera, globusy, dzieła historyczne, science, z dziedziny piękna etc. etc. Nuty i kompletne wydania klasyków, pojedyncze utwory tak na fortepian jak do śpiewu
(6504) **M. Leitgeber i Spółka w Poznaniu.**

Lekarz nóg p. **Rossner** uwolnił mnie zupełnie od **nagniotków** bez użycia noża jako też za pomocą swęj tynktury od bólu zębów, dla czego go sumiennie polecić mogę. (6632)

W. Kosiński,
Połajewo pod Środą.
H. Rossner
lekarz nóg
Poznań, Butelska ul. Nr. 8.

Szanownej Publiczności Poznania donosi się uniżenie, że tutejsi piekarze, zmuszeni wprowadzeniem nowej monety od Nowego Roku 1875, postanowili odstawić pieczywo po następujących cenach:
1. rzadek bułek lub gryzek (po 5 buł.) za 10 fen. lub 1 sgr.
2. 3 bułki czyli parki 10 „ „ 1 „
3. pojedynczą bułkę czyli parkę 4 „ „ „
4. 3 manhajmerki 10 „ „ 1 „
5. 1 sucharek lub bułkę na mleku 2 „ „ „
6. małe bochenki chleba żytniego 5 „ „ „
dto 10 „ „ 1 „
7. dodatek niedzielny ustaje. (6466)
8. Sprzedający z drugiej ręki dostają od talara 3 sgr. rabatu, tak samo przy starym towarze.
9. Blachy do pieczenia placek dają się tylko za zastawem 5 sgr od sztuki.
10. Kwestya wagi pieczywa pozostawia się wolnej konkurencyi.
Polączeni piekarze białego pieczywa.

Wielka Wystawa Gwiazdkowa
Edwarda Tovar
w Hotelu Mylius pod Nr. 15 na pierwszym piętrze.
Wspaniała Wystawa biżuterii i artykułów fantazyjnych paryżkich (6458)
t. j. bonbonierek, waz do kwiatów, czarek do kart wizytowych, flakoników, przyborów do pisania, neceserek dla dam i panów, termometrów, pudełeczek do klejnotów z porcelany, brązu, szylpattu słoniowej kości itd. itd. w 400 rozmaitych mustrach.
Wachlarzy z słoniowej kości, szylpattu, jedwabiu, atlasu, jaworu, kości, taftu, kwiatów i gazy w 200 mustrach.
Strojów dla dam z koralu, onyksu, okrydu, pereł, camé, achatu, filigranu, perłowej macy, kryształu górskiego itd. itd. w 400 rozmaitych mustrach.
Dalej wielki wybór łańcuszków do zegarków dla dam i panów, guzików do mankietek, medalionów dyademów itd.
Artykuły z Japonii w bogatym wyborze.
Edward Tovar, z Paryża obecnie w Hotelu Mylius.

Skunksy nowe
są do sprzedania za zniżoną cenę w handlu (6620)

Au & Bieliński.
Swoj bogaty sklad instrumentow grajacych
każdego rodzaju (6644)
poleca
R. Rutecki, Fryderykowska ulica 1.

Algierskie kalafiory,
salatę endiwia i dojrzałe maltańskie mandarynki odebrał
(6635)
A. Cichowicz.

Marcepany nakład. (6640)
Marcepany napełn. (królewieckimi zwane) i w pudełkach po 4. 6. 8. i 12 Złp., do przesłania bez do stosowne, poleca, Cukiernia **Antoniowego Pfiznera** Stary Rynek 6.

Wielką wystawę
marcepanów królewieckich, owoców marcepanowych oraz wszelkich cukrów w stół wnych do strojenia drzewek
poleca (3784)
Cukiernia S. Niewitecki & Cie. Szeroka ulica Nr. 15.

Największy sklad
piwa
grodziskiego z browaru **H. Bibrowicza** znajduje się u (3784)

W. Sobeckiego
Stary Rynek Nr. 1. (pod Ratuszem).

Meidingera patentowane
piece do pokoi, piece salonowe i **regulatory** z lanego żelaza, piece do gotowania dla mniejszych pomieszczeń w wielkim wyborze poleca **S. J. Auerbach.**

W Łaskowie
pod Łopieniem stoi **ogier**
kary, nadzwyczaj silnie zbudowany, 8 lat i 8 cali mający, po Conqueror Suffolk i Filipinie Trakeński, za wynagrodzeniem 7miał tal. 10 sgr. od klaczy, do użytku Szanownej Publiczności. (6629)

Wrocławska ul. Nr. 9.
Mieszkanie o 5 pokojach na 1 p. n. tychniast do wynajęcia. (6389)

Grobla 25.
Mieszkanie parterowe o 4 pokojach natychmiast do wynajęcia. (6387)

Strzelecka ul. Nr. 19.
Mieszkanie o 4 pokojach na 1 p. i 3 pokojach na IV p. natychmiast do wynajęcia. (6388)

Panie, chcące w cichem ustroni odbyć słabość, znajdują u przejmie przyjęcie jako też poradę i pomoc w wszystkich przypadkach dyskretnych.

Pani Stubbe, Berlin,
Hegelsbergerstrasse 3 II. (6626)
Od Nowego Roku poszukują miejsc za (6608)

bony trzy ochroniarci
z szkoły Froebelskiej w Buku. Gdzie się o nie zgłosi, wskazuje Ekspedycję Dziennika pod Nr. 6603. (6608)
Poszukuje się (6598)

nauczyciela domowego
do jednego 8-letniego dziecka. Zgłoszenia przyjmuje księgarnia **W. Małeckiego w Toruniu.**

Nauczyciela domowego
który się kształcił w tutejszych szkołach i mógłby przysposobić chłopca 9-letniego do niższych klas gimnazjum, poszukuje od Nowego Roku Dom. Ulanowo pr. Klecko. (6586)

Elew gospodarczy,
przeszło pół roku praktykujący, dotychczas w miejscu, poszukuje zaradczą inną posady, za małym wynagrodzeniem. Poste rest. I. K. Jaraczewo (6611)

Poszukuje się do handlu korzeni **młodego człowieka**, po polsku i po niemiecku mówiącego, od 1 stycznia pod lit. **S.S. 17. poste restante.** (6631)